

Przedmowa

Dokładnie 7 lat temu rozpoczęto prace nad reformą systemu ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej. W styczniu 2012 r. Komisja Europejska przedstawiła pierwsze projekty rozporządzenia ogólnego o ochronie danych osobowych i uzupełniającego go projektu dyrektywy, która miała regulować przetwarzanie danych osobowych przetwarzanych przez organy zajmujące się szeroko pojętym zwalczaniem przestępczości. Ostatecznie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L 119 z 4.5.2016 r., s. 1 ze zm.) i dyrektywa 2016/680 – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłająca decyzją ramową Rady 2008/977/WSiSW (Dz.Urz. UE L 119 z 4.5.2016 r., s. 89 ze zm.) zostały przyjęte w kwietniu 2016 r. i od tego momentu rozpoczął się czas na dostosowanie do tych przepisów, zarówno dla ustawodawcy krajowego, jak i dla podmiotów, które mają stosować te przepisy. Dostosowanie, na które prawodawca unijny przewidział aż 2 lata, polegać miało nie tylko na przyjęciu niezbędnych przepisów prawa krajowego (uzupełniających RODO lub wdrażających dyrektywę 2016/680), ale również na podjęciu już niezbędnych działań przez podmioty, które od maja 2018 r. przepisy te miały stosować. Niestety, okazało się, że polski ustawodawca tylko w części zdołał dopełnić terminów. W dniu 10.5.2018 r. uchwalona została ustawa o ochronie danych osobowych (Dz.U. poz. 1000 ze zm.), która w dozwolonym zakresie uzupełnia RODO. Dopiero 22.3.2019 r. przekazano Prezydentowi do podpisu uchwaloną przez parlament ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679. Sztuka ta – dotrzymanie terminu

Przedmowa

– nie udało się również w przypadku dostosowania przepisów krajowych do postanowień dyrektywy 2016/680. Stosowna ustawa o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości uchwalona została 14.12.2018 r., a weszła w życie dopiero 6.2.2019 r.

Rozporządzenie ogólne o ochronie danych – RODO – jest aktem prawnym już dobrze znanym (w sensie wiedzy o jego istnieniu, niekoniecznie znajomości jego przepisów czy sposobu stosowania). Zupełnie inna sytuacja jest w przypadku dyrektywy 2016/680, o której istnieniu niewiele osób słyszało. Tymczasem z punktu widzenia praw każdego z nas – obywateli UE – to właśnie dyrektywa 2016/680 ma ogromne znaczenie, bowiem wyznacza standard i stawia granice ingerencji w nasze prawa (czasem niestety nieostre), starając się wyważyć między koniecznością zapewnienia efektywnych uprawnień organom odpowiedzialnym za walkę z przestępczością a prawem obywatela do prywatności i ochrony jego danych osobowych. Wdrażając dyrektywę 2016/680 i przyjmując przepisy krajowe, ustawodawca powinien zatem mieć na uwadze nie tylko konieczność wypełnienia wymogów wynikających z samej dyrektywy, ale też z Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (art. 16), Karty Praw Podstawowych UE (art. 7 i 8) i przede wszystkim Konstytucji RP (art. 47 i 51).

Ustawa o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, która jest przedmiotem komentarza oddawanego Czytelnikom do lektury, uchwalona została 14.12.2018 r. Ustawodawca nie tylko nie dotrzymał zakładanego w dyrektywie 2016/680 terminu jej wdrożenia (6.5.2018 r.), ale również wprowadził wiele wyjątków i odstępstw, które powodują, że można powiedzieć, iż dyrektywa co do swojej istoty nie została prawidłowo implementowana. Mowa tu nie tylko o wyłączeniach, które przewiduje art. 3 OchrDanychZwPrzestU, a które należy wyraźnie ocenić jako niezgodne z postanowieniami dyrektywy, ale również o wielu innych problemach, z jakimi borykać się będą nie tylko właściwe organy stosujące te przepisy, ale przede wszystkim sądy interpretujące jej postanowienia, a nade wszystko obywatele, którzy poprzez jej przyjęcie w zasadzie nie uzyskali żadnej dodatkowej ochrony, jaka była celem całej reformy systemu ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej. Można wręcz powiedzieć, że dotychczasowy poziom ochrony danych osobowych w Polsce został poprzez uchwalenie tej ustawy obniżony. O tym wszystkim szczegółowo jest mowa w komentarzach do poszczególnych przepisów ustawy.

Celem Autorów niniejszego komentarza, których miałam zaszczyt zaprosić do współpracy, jest dokonanie wykładni doktrynalnej poszczegól-

nych jej przepisów, ale także unaocznienie problemów, na które obecnie nie ma jasnej odpowiedzi. Wiele z postawionych w komentarzu tez może być przedmiotem dalszej debaty, a właściwie powinno być przyczynkiem do pilnych zmian w ustawie. Zamiarem Autorów było również zwrócenie uwagi na to, że przepisy OchrDanychZwPrzestU muszą być interpretowane w sposób maksymalnie spójny z RODO, z uwzględnieniem metod właściwych dla wykładni prawa krajowego wdrażającego prawo UE. Należy czytać i stosować je zatem w świetle przepisów samej dyrektywy 2016/680 oraz w świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który dokonywał już wykładni art. 8 KPP. Wreszcie, nie wolno przyjąć, że uchwalenie ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości zakończyło proces stosowania samej dyrektywy 2016/680. Może bowiem okazać się, że niektóre z jej przepisów – w związku z brakiem implementacji – będą musiały być stosowane bezpośrednio, przy uwzględnieniu doktryny prawa Unii Europejskiej regulującej bezpośrednie stosowanie i bezpośredni skutek dyrektyw. Wraca również pytanie o to, czy w systemie prawa ochrony danych osobowych nie powstały takie luki, które uzasadniają twierdzenie o aktualności dalszego obowiązywania przepisów ustawy z 1997 r. w zakresie, w jakim stosowne postanowienia dyrektywy 2016/680 nie zostały wdrożone do prawa polskiego (zob. komentarz do art. 3 OchrDanychZwPrzestU).

W komentarzu największy nacisk położony został na przepisy ustawy głównej – OchrDanychZwPrzestU. Nie należy jednak zapominać, że ustawa nowelizuje kilkadziesiąt ustaw szczególnych. Zmiany w tych ustawach zostały omówione, jednak bez wątplenia ich rzeczywiste skutki powinny być skomentowane szerzej w osobnych publikacjach, poświęconych tylko tym ustawom.

Wszelkie uwagi i komentarze mogą być kierowane na adres agrzalak@alk.edu.pl. Będą one cennym źródłem inspiracji dla grona Autorów. Pragnę im bardzo serdecznie podziękować za wysiłek włożony w analizę przepisów ustawy i przygotowanie swoich stanowisk.

adw. dr hab. *Agnieszka Grzelak*, prof. ALK
Warszawa, kwiecień 2019 r.